

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 25 sierpnia 1933 r.

Nr. 193

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Międzynarodowy kongres historyczny. — Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Włochy, Austria a Niemcy. — Polityka zagraniczna Rzeszy. — Europa Środkowa. — Niemcy a Węgry. — Zjazd II-ej Międzynarodówki. — Francja a Anglia. — Kongres sjonistyczny. — Państwa bałtyckie a Niemcy. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Völkischer Beobachter 24.VIII. pisze, że w związku z rokowaniami polsko-gdańskimi z polskiej strony podkreślają, iż należy się liczyć z możliwością nieprzewidzianych trudności a zarazem prasa polska zamieszcza takie komentarze, które w Gdańsku uważane są za utrudnienie tych rokowań. Szczególnie chodzi tu o artykuł „Kurjera Porannego”, w którym pisze się, że z powodu złośliwego postępowania Gdańska polskie kupiectwo ciąży do Gdyni i wobec tego nie można przyznawać Gdańskowi kontyngentów. Dziennik zaznacza, że jeżeli te wywody są podzielane przez polski rząd, to rokowania stają się wogóle bezprzedmiotowe. Układ z 5 sierpnia b. r. mówi wyraźnie o zabezpieczeniu dla Gdańska równego udziału w polskim obrocie morskim, a wymieniony artykuł podaje w wątpliwość tę zasadę. Należałoby się spodziewać, że w interesie praktycznego wyzyskania szczęśliwie zapoczątkowanego porozumienia polsko-gdańskiego, że poglądy „Kurjera Porannego” nie odbijają się na toku rokowań.

Germania 24.VIII. w koresp. z Gdańska pisze, że o rokowaniach polsko-gdańskich nie będzie można wcześniej dowiedzieć się nic pozytywnego, aż zostaną one zakończone, ponieważ leży to w naturze takich rokowań, iż obie strony starają się zachować tajemnicę. Dziennik zaznacza, że z komentarzy polskich można by wnosić, iż rokowania natrafiają na trudności. Przedewszystkiem, zdaniem dziennika, utrudnienia stwarzają takie wystąpienia prasy polskiej jak ostatnie artykuły „Gazety Gdańskiej”, lub „Kurjera Porannego”. Dziennik sądzi, że poglądy, wyrażone przez te pisma, nie są podzielane przez polskie koła rządowe.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. MIĘDZYNARODOWY KONGRES HISTORYCZNY.

Der Tag 25.VIII. zamieszcza artykuł prof. Ro-

berta Hollzmanna o kongresie historyków, nadesłany z Warszawy, w którym autor pisze, że historycy niemieccy mieli początkowo obawy, czy obecnie w Warszawie, gdzie naprężenie polityczne ostatnich lat silnie się odbija, utrzyma się ten duch pojednania, jakim odznaczał się kongres w Oslo. Jak wiadomo, przed 10 laty na kongres w Brukseli niemieccy i austriaccy historycy nie zostali dopuszczeni. Autor podkreśla, że obawy te, jak można sądzić po pierwszych dniach kongresu, okazują się bezprzedmiotowe i historycy niemieccy są przyjmowani z wielką uprzejmością, a polscy mówcy unikają wszelkich nawiązań do polityki bieżącej.

Völkischer Beobachter 24.VIII. w koresp. z Katowic pisze, że w Katowicach oraz na dawnym pograniczu niemiecko-austriackim Polacy przystąpili do rozbiórki wież pomnikowych Bismarka. Dziennik zaznacza, że zburzenie tych wież wywołuje oburzenie nawet wśród polskiej ludności.

La Gazette 24.VIII. (Bruksela), analizując w obszernym artykule wstępnym projekt B. B. W. R. reformy Konstytucji polskiej, stwierdza, iż przyświecająca temu projektowi idea „elityzmu” w jej polskiej interpretacji może uratować system parlamentarny w krajach zachodnich.

Lietuvos Aidas 23.VIII. w depeszy ag. „Elty” z Warszawy p. n. „Na odbywającym się w Warszawie kongresie historycznym podnoszona jest również sprawa polskiego dostępu do morza” informuje tendencyjnie, że na kongres przybyć miało z pośród przewidzianej liczby 600 historyków tylko 400. Dziennik podkreśla, że prasa polska przypisuje temu kongresowi wielkie znaczenie propagandowe. W końcu dziennik przytacza pogląd „Gazety Polskiej”, wdg. którego historycy, a zwłaszcza ci, którzy badają sprawy bałtyckie, będą mogli przekonać się, jak zapatruje się polska dyplomacja na sprawę polskiego dostępu do morza.

PRACY JACOB

193

193

193

W tym roku...

WYDZIAŁ POLITYCZNY W POLSCE
MIĘDZYPARODOWY KONGRES HISTORYCZNY
Dla 100 25 VII...

Liet. Žinios 23.VIII. zamieszczają depeszę ag. „Elty” z Warszawy, donoszącą o rzekomo przewidywanem wzmożeniu się liczby strajków robotniczych w Polsce.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Germania 24.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że min. Beck spędził swój urlop we Francji zapewne w tym celu, aby w drodze powrotnej zatrzymać się w Paryżu dla odbycia rozmów politycznych. W rozmowie z Daladierem miał min. Beck omówić sprawę przyszłych stosunków francusko-sowieckich, które się ją rzeczy Polskę bardzo zajmują. Dn. 8 września b. r. — pisze koresp. — odwiedzi Polskę Herriot, aby przed udaniem się do Moskwy zebrać wiadomości, lub też przynajmniej dać dowód przed całym światem, iż Francja w swej polityce wschodniej nie zamierza przedsięwziąć czegokolwiek bez porozumienia z Polską. Polska prasa powstrzymuje się od przewidywań

w związku z wizytą Herriota. Polacy bowiem kładą nacisk na to, iż nie uważają tej wizyty za grzecznościową, lecz za samo przez się zrozumiały akt polityczny. W ostatnich czasach w Warszawie wywołało pewne niezadowolenie wysuwana przez prasę francuską sprawa udziału Polski w spłacie przedwojennych długów rosyjskich. Prasa polska zaś wogóle odrzuca tę myśl. Jest rzeczą możliwą, że Herriot poruszy tę sprawę w czasie swego pobytu w Warszawie.

POLSKA A NIEMCY.

Prawda 23.VIII. donosi z depeszy „Tassa” z Warszawy o zezwoleniu rządu polskiego na przelot 100 niemieckich samolotów nad polskim Pomorzem.

Deutsche Tageszeitung 24.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że dziennik krak. „Czas” dowodzi, iż bokot towarów niemieckich przez żydów polskich nie spełnił oczekiwań żydowskich; i potrzeby życiowe okazały się silniejsze, niż ta akcja.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

WŁOCHY, AUSTRIA A NIEMCY. POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Izwiestja 23.VIII. w korespondencji telegraficznej z Paryża omawiają reagowanie francuskich kół politycznych na spotkanie Dollfuss-Mussolini. Koła rządowe wyrażają zadowolenie z rozmów w Riccione, gdzie Mussolini miał rzekomo wyrazić gotowość bronięcia Austrii przed jakimkolwiek zamachem ze strony Niemiec. Zdaniem tych kół, Mussolini i Dollfuss zgodni byli co do konieczności stworzenia federacji gospodarczej naddunajskiej. Przeciwnie, koła opozycyjne zarzucają Quai d'Orsay, że nie reaguje na oddzielne rozmowy Rzymu z Berlinem, Wiedniem i Budapesztem i nie prowadzi samodzielnej polityki zagranicznej.

Prawda 23.VIII. podaje wiadomości o naradach Dollfuss — Mussolini pod tytułem: „Nowy cios w pakt 4-ch”.

La Nation Belge 23.VIII. zamieszcza koresp. wł. z Berlina, w której stwierdza, iż agresywność hitleryzmu zamienia się nawet w prowokację, wywołując coraz więcej incydentów międzynarodowych, wzbudzając niepokój. Odnosi się wrażenie, iż Europa jest zagrożona niebezpiecznymi komplikacjami. Korespondent wyraża opinię, iż niezadługo nadejdzie chwila, że — nie zwracając uwagi na to, co powiedzą Włochy, którym chodzi głównie o nieosłabianie Niemiec hitlerowskich, — Francja i Anglia będą zmuszone energicznie zażądać, aby Niemcy zaprzestały agitacji i prowokacji. Niemcy obecne oświadczają, że chcą pokoju, ale niemieckiego pokoju t. j. takiego, który im odda kolonje, „korytarz” polski, przemianowany przez nich na „korytarz Wisły”, Śląsk Polski przemianowany na „Śląsk Północny”, a także Alzację i Eupen Malmedy. Niemcy nie głoszą jeszcze tych pretensyj, ponieważ Hitler chce zyskać na czasie, ze względu na to, że — według hitlerowców — Niemcom potrzeba jeszcze 18-u miesięcy przygotowania.

La Nation Belge 23.VIII. w art. (R. H.), omawiającym rezultaty spotkania w Riccione, zaznacza, iż Mussolini wygrał partję, w której chodziło o przeszkodzenie Anschlussowi. Mussolini postawił w tej

kwestji i swe veto, biorąc energicznie w obronę Austrię i takiego veto oczekiwano ze strony Francji i Anglii, które milczały.

Dziennik stwierdza, że Francja ponownie opuściła okazję do działania energicznego. Nowa Europa Środkowa tworzy się teraz pod kierownictwem Mussoliniego. Nawet dotychczasowa „kljentela” Francji — Polska i Mała Ententa — myśli o zbliżeniu się do Rzymu, a może nawet i do Berlina, będąc zniechęconą bezplanową polityką Quai d'Orsay, które było przykro zdziwione układem między Warszawą i Gdańskiem. Jeszcze większe zdziwienie wywołuje śmiałe stanowisko Mussoliniego, sięgającego po rolę arbitra Europy Środkowej.

Lietuvos Aidas 23.VIII. w art. wst. p. n. „Niemcy i Austria”, podkreślającym rozbieżność posunięć Francji, Anglii i Włoch w sprawie interwencji hitlerowców Rzeszy w wewnętrzne sprawy Austrii, pisze m. inn.: „W prasie europejskiej szeroko rczeszły się rewelacje Reichspost o organizowanych przez hitlerowców legjonach z emigrantów austriackich, które mają zaatakować Austrię z samolotów. Rząd Dollfussa wydał ze swej strony dekret, na mocy którego osoby, działające zagranicą przeciwko Austrii, będą pozbawione praw obywatelskich, a majątki ich ulegną konfiskacie. To też atmosfera polityczna między Austrią i Niemcami jest bardzo naprężona, tymczasem zaś nie widać, by przedsięwzięto coś poważnego w celu zażegnania zbliżającego się wybuchu. Dlatego też mogą tu wkrótce nastąpić zupełnie nieoczekiwane wypadki”.

EUROPA ŚRODKOWA.

Deutsche Allg. Ztg. 25.VIII. w koresp. z Rzymu pisze, że „Stampa”, podając głosy pism wiedeńskich o możliwości wizyty min. Benesa w Rzymie, uważa te pogłoski za dowód, iż Benesz przekonał się o niemożliwości decydowania spraw naddunajskich bez udziału Włoch, które tutaj mają głos decydujący. Z drugiej strony możnaby sądzić również, że Francja wysuwa na pierwszy plan Benesa, aby sama nie musiała się angażować.

NIEMCY A WĘGRY.

Germania 24.VIII. w koresp. z Bukaresztu pisze, że przyjazne usposobienie narodu węgierskiego do Niemiec znajduje swój wyraz w sposobie przyjęcia młodzieży hitlerowskiej, która we wszystkich miejscowościach węgierskich jest przyjmowana z entuzjazmem. Dziennik przytacza głosy prasy węgierskiej i zaznacza, że wszędzie brzmi jedno hasło: wspólność losu Węgier i Niemiec.

ZJAZD II-EJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Le Quotidien 23.VIII. zamieszcza w sprawozdaniu z przebiegu zjazdu II Międzynarodówki streszczenie przemówienia posła Niedziałkowskiego.

Prawda 23.VIII. pisze, że zjazd drugiej międzynarodówki w Paryżu przedstawiał żałosny widok. Wygłoszone przemówienia zdradzają ze strony mówców jedynie dążenie do ukrycia bankructwa drugiej międzynarodówki wobec mas. Jest to nowa kolejna próba zatrzymania rozkładu partii „socjalfaszystowskiej” — próba skazana na niepowodzenie. Dziennik zwraca uwagę, że wszystkie sprawy, mające istotne znaczenie i mogące wywołać poważniejszą dyskusję na zjeździe, zostały zdjęte z porządku dziennego.

Izwiestja 23.VIII. piszą, że atmosfera „entuzjazmu i jedynomyślności”, którą głoszą mówcy kongresowi, ustępuje w kuluarach nastrojom sceptycyzmu i depresji. Nawet wśród socjaldemokracji niemieckiej brak jest jedynomyślności, inne bowiem jest stanowisko socjalistów, którzy emigrowali do Pragi i tych, którzy schronili się w Szwajcarii.

FRANCJA A ANGLJA.

Le Journal 23.VIII. wyraża opinię, iż w chwili, kiedy III. Rzesza budzi w Europie ogólny niepokój, momentem przynoszącym pewną nadzieję jest obudzenie się opinii publicznej Anglii.

Anglja, jak i inne kraje, popełniała błędy nieraz, chcąc z jednej strony zachować pokój, a z drugiej bojąc się zbyt uciążliwych zobowiązań, nie potrafiła prowadzić polityki dość energicznej, by powstrzymać Niemcy od chęci wyłamywania się z pod traktatów.

Ale Hitler — przez swój brak tolerancji, przez swoje absolutne nieliczenie się z zobowiązaniami, i ingerencją w sprawy państw sąsiednich — głęboko uraził naród angielski i sprowokował radykalny przewrót w opinii publicznej Anglii.

Ten nawrót opinii publicznej brytyjskiej ku Francji jest momentem b. ważnym. Część opinii francuskiej niejednokrotnie krytykowała rząd, zarzucając mu niezdecydowanie i brak pewnych posunięć; zapominało w tej krytyce o tem, iż w obecnej epoce wspólnych powiązanych interesów państwa nie mogą rozrywać je, a to pod groźbą niebezpieczeństwa osamotnienia. To też Francja nieraz czyniła ustępstwa dla „entente cordiale”. Wypadki, jak twierdzi „Le Journal”, okazały, że postępowała ona rozsądnie, gdyż pozwalała jej dzisiaj liczyć na bliską współpracę angielsko-francuską, opartą na identyczności zapatrywań, na wspólności zainteresowań tych dwóch narodów. Dzien-

nik uważa, iż otwiera się obecnie nowa era dla „entente cordiale”.

KONGRES SJONISTYCZNY.

Völkischer Beobachter 24.VIII. w art. wst. pisze, że praski zjazd sjonistyczny wywołuje wielkie zaciekawienie we wszystkich krajach, ponieważ sprawa żydowska przestaje być tylko terenem rozważań teoretycznych, a staje się zagadnieniem światowym o zupełnie realnym znaczeniu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Nie mógł bowiem nie wyrzucić w świecie wrażenia fakt, iż Niemcy jako pierwszy wielki naród podniosły głos, do którego zmuszone zostały przez konieczność obrony swych podstaw bytu. Autor polemizuje z artykułem lorda Melcheta i podnosi, że popiera go tylko ta grupa żydów, którzy się nazywają sjonistami-rewizjonistami, a którzy dążą teraz tylko do tego, aby zjazd praski przemienić na stałą centralę bojkotu Niemiec. Na zjeździe głównie jest rozpatrywana sprawa powrotu do Palestyny i na ten cel ofiarowali żydzi amerykańscy już 8 milionów dolarów. Dla Niemiec jest to rzecz b. ważna, gdyż żydzi mieli w Niemczech swoją główną centralę światową i pierwszą stację przejściową dla żydów ze wschodu na zachód. Autor zaznacza, że stanowisko Niemiec do sprawy żydowskiej będzie zależało od wyników, jakie da ten zjazd oraz od postępowania żydów w przyszłości. Obecny ruch przeciwydowski powstał na skutek tego, że w ostatnich 14 latach po wojnie żydzi wyrządzili Niemcom wiele złego.

Le Journal 23.VIII. zamieszcza d. c. sprawozdania z kongresu sjonistycznego swego specjalnego korespondenta z Pragi; koresp. podaje, oświadczenia przywódców sjonistycznych Sokołowa i Motrkina, którzy dają wyraz wdzięczności i sympatji sjonizmu dla Francji.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A NIEMCY.

Lietuvos Žinios 23.VIII. w koresp. z Rygi informują o przebiegu ostatniego nadzwyczajnego posiedzenia sejmiku łotewskiego, na którym poseł socjaldemokratyczny, Menders, domagał się ustąpienia ministra sprawiedliwości, będącego jednym z przywódców faszystów łotewskich. Menders żądał następnie zamknięcia wszystkich istniejących na Łotwie organizacji faszystowskich, dowodząc, iż są one wspierane finansowo przez Niemcy hitlerowskie.

Lietuvos Žinios 23.VIII. zamieszczają (częściowo skreślone przez cenzurę litewską) streszczenie artykułu „Neuer Vorwärts”, w którym zostało podkreślone, że przyczyną katastrofy lotników litewskich pod Soldin'em było ich zestrzelenie przez niemieckie karabiny maszynowe, który to fakt nie został dotychczas zdementowany przez rząd niemiecki.

RÓŻNE.

Le Journal 23.VIII. podaje depeszę z Rygi, wg. której na południe ZSRR. zostało wysłanych kilka pułków kawalerji, celem ochrony transportów zboża, codziennie napadanych przez tysiące zgłodniałych chłopów.

